***Praca kontrolna z języka polskiego – semestr IV w roku szkolnym 2020/21.***

**Czy jednostka może mieć wpływ na zmianę rzeczywistości? Rozważ problem i uzasadnij swoje stanowisko w oparciu o poniższy fragment z „Ludzi bezdomnych” Stefana Żeromskiego oraz wybrane teksty kultury.**

*Twoja praca powinna liczyć około 250 słów.*

— A cóż się stanie z tymi chałupami, cośmy je wiǳieli przed chwilą? — zapytał Judym głosem pełnym jakiegoś jąkania się i zgrzytu. […]

— Ja muszę rozwalić te śmierǳące nory. Nie będę patrzał, jak żyją i umierają ci od cynku. Polne kwiaty w doniczce, to tak… To dobrze… Ale czy można? […]

Wzięła go za rękę, gdyż pewne przeczucie wolno jak zimna stal wpychało się w jej serce. Wyrwał rękę i mówił szorstkim, obrażającym głosem, patrząc przed siebie:

— Mój Boże…

— Wiǳisz, ǳiecko…

— Mój Boże, jaką ty masz twarz!…

— Wiǳisz… Ja jestem z motłochu, z ostatnie hołoty. Ty nie możesz mieć wyobrażenia, jaki jest motłoch. Nie możesz nawet objąć tego dalekim przeczuciem, co leży w jego sercu. Jesteś z innej kasty…, Kto sam z tego pochoǳi, kto przeżył wszystko, wie wszystko… Tu luǳie w trzyǳiestym roku życia umierają, bo już są starcami. ǲieci ich — to idioci.

— Ale cóż to ma do nas?

— Przecie to ja jestem za to wszystko odpowieǳialny! Ja jestem!

— Ty… odpowieǳialny?

— Tak! Jestem odpowieǳialny przed moim duchem, który we mnie woła: „nie pozwalam!” Jeżeli tego nie zrobię ja, lekarz, to któż to uczyni? Tego nikt…

— Tylko ty jeden?

— Otrzymałem wszystko, co potrzeba… Muszę to oddać, com wziął. Ten dług przeklęty… Nie mogę mieć ani ojca, ani matki, ani żony, ani jednej rzeczy, którą bym przycisnął do serca z miłością, dopóki z oblicza ziemi nie znikną te podłe zmory. Muszę wyrzec się szczęścia. Muszę być sam jeden. Żeby obok mnie nikt nie był, nikt mię nie trzymał! […]

O jakiejś goǳinie usłyszał jej głos cichy, z głębi łez:

— Szczęść ci Boże.

***UWAGA!***

***Prace napisane na kartce A4 proszę przesyłać na adres: miwanyszczuk@o2.pl.***